



## ŻŁOPINO

Podczas imprezy na orientację „ŻŁOPINO” ustawiono w lesie PK, a przy każdym z nich jedną puszkę piwa bezalkoholowego. Uczestnicy wyruszyli do lasu. Przynieśli wszystkie puszki i każdy z nich wrócił na metę z przynajmniej jedną puszką piwa. Każdy miał inną ilość puszek, ale żaden z nich nie miał 11 puszek. Żaden z nich nie miał też więcej puszek niż było uczestników imprezy, a uczestników było tylu, że już więcej przy tych warunkach ich być nie mogło.

Ile ustawiono PK podczas „ŻŁOPINA”?

Odpowiedzi kierować na adres: [krtrocha@poczta.onet.pl](mailto:krtrocha@poczta.onet.pl)

Romek Trocha



**GRUDZIEŃ 2006**

Wydawca: Polskie Towarzystwo  
Turystyczno - Krajoznawcze  
Zarząd Główny Komisji  
Imprez na Orientację  
00 – 075 Warszawa;  
ul. Senatorska 11

Zespół redakcyjny: zespół ds. wydawnictw Komisji Ino ZG PTTK

Redaktor naczelny: Iwona Strzelecka  
87 – 100 Toruń;  
ul. Szosa Chełmińska 156 m 33  
[iwonkastrzelec@poczta.onet.pl](mailto:iwonkastrzelec@poczta.onet.pl)  
GG 9073575

Autorzy artykułów: Monika Brach, Waldemar Fijor, Sławomir Ju-  
raszewski, Zbigniew Tarnowski, Romek Tro-  
cha, Dariusz Walczyna, Andrzej Wysocki

Druk: SKAUT.PL

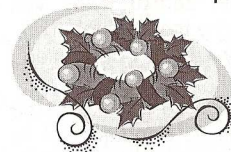
Nakład: 150 egzemplarzy



## Spis treści:

Ciekawe miejsca do zobaczenia podczas zlotu PlnO...	4 - 6
Najlepszy etap i impreza w roku 2006.....	7 – 8
Kurs przodowniczki.....	9 – 12
Puchar Polski 2006.....	13 - 14
Honorowi Przodownicy Ino .....	15 - 17
Stowarzyszenie Wspierania Rozwoju In.....	18
Budowa trasy na orientację jest dziełem.....	19 - 23
Z prac Komisji Ino.....	24 - 26
DOMINO.....	27 - 28
PODKUREK.....	29 - 32
Występy w pucharze.....	33
Zwycięstwa w pucharze.....	34 – 35
Żłopano.....	36

=====



Mnóstwa prezentów pod zieloną choinką,  
pyszności na wigilijnym stole,  
wspaniałej rodzinnej atmosfery  
wypełnionej melodią staropolskich  
kolęd,  
a także wystrzałowego,  
bąbelkowego Sylwestra  
i spełnienia marzeń w Nowym Roku życzą

*Członkowie Komisji Ino ZG PTTK*

=====

## Ciekawe miejsca do zobaczenia podczas zlotu



Największą atrakcją zabytkową Wlenia jest zamek i cały zespół architektoniczny przy nim, zwany Wleńskim Gródkiem. Zamek ten został zbudowany w X wieku. Prawdopodobnie dla zabezpieczenia zachodniej granicy państwa polskiego. Budowa jego przypisywana jest Bolesławowi Krzywoustemu. W latach 1216-1220 przebywała w nim księżna Jadwiga. Rok 1466 zamek staje się siedzibą rycerzy-rozbójników, którzy rabowali pobliskie dobra i wędrujących kupców. Patronuje im właściciel zamku Hans von Zedlitz. Zamek zostaje zniszczony w czasie wojny trzydziestoletniej. Adam von Kullhans w 1653 roku zakupił ruiny zamku i obok niego zbudował nową siedzibę.

Zapora Wodna Pilchowice jest drugą, co do wysokości (po Solinie) i drugą, co do wieku zaporą w Polsce. Ponadto jest to najwyższa w naszym kraju zapora kamienna oraz łukowa. Długość korony wynosi 270 metrów. Zapora Pilchowice została zbudowana z kamieni łączonych betonem. Dzisiaj ta technika budowania została zapomniana, jednak na początku, XX w. niemal wszystkie zapory miały taką konstrukcję. Woda ze zbiornika zasila turbiny elektrowni, znajdujące się w wyglądającym jak dom rodzinny budynku u stóp zapory.

Lubomirze - Polskie Hollywood - można tak nazwać miasteczko, ponieważ w całym kraju nie ma takiego drugiego miejsca, gdzie nakręcono tyle filmów. Lubomierskie plenery posłużyły dotychczas aż osiem razy filmowcom. Latem 1958 roku pojawiła się w Lubomierzu po raz pierwszy ekipa filmowców. Reżyser Kazimierz Kutz realizował tu część filmu „Krzyż Walecznych”. Był to jednocześnie jego debiut reżyserski. Minęło 9 lat. I znów do miasteczka przyjechali nie byle, jacy goście. Od razu się ożywiło, coś się zaczęło dziać, a ludzie tłumnie podążali do miejsc, gdzie reżyser Sylwester Chęciński pracował nad realizacją komedii „Sami Swoi”. Mogliśmy z bliska obserwować aktorów: Wacława Kowalskiego, Władysława Hańczę, Zdzisława Karczewskiego, Ilonę Kuśnierską, Jerzego Janeczkę, Marię Zbyszewską, Halinę Buyno, Eliasza Kuziemskiego, Witolda Pyrkosza i innych. Kto wtedy mógł przypuszczać, że właśnie dzięki temu filmowi tak wiele się wydarzy, szczególnie w Lubomierzu...

W roku 1974 powstała następna część kargulowo-pawłakowych sporów - „Nie ma mocnych”. I znów niektóre sceny nakręcano w Lubomierzu. Podobnie było z trzecim odcinkiem, który zatytułowano „Kochaj albo rzuć”. Kolejny film - to „Daleko na Zachodzie”. I znów minęło parę lat. Zbliżały się wakacje 1985 roku. Reżyser Marek Ciecierski zdecydował, że będzie tu pracował nad filmem „Maratończyk”.

Końcowe miesiące 1986 roku znów wpływają lubomierzanom na śledzeniu dokonania kolejnej ekipy filmowej, tym razem pod wodzą Piotra Łazarkiewicza realizującego film pt. „Kocham kino”. Kolejnym, mamy nadzieję, że nie ostatnim filmem tworzonym w zabytkowych murach internatu ZSOiZ był obraz przedstawiający życie młodzieńców w zakładzie poprawczym pt. „Zakład”. Został on utrwalony na taśmie filmowej w 1990 roku przez Studio Filmowe im.K. Irzykowskiego w reżyserii Teresy Kotlarczyk.

Zabytkowy zakątek - najokazalszą budowlą widoczną z daleka, jest kościół świętego Maternusa ufundowany wraz z klasztorem Benedyktynów w 1278 roku przez kolejną sukcesorkę osiadłego tu ongiś rodu rycerskiego-Juttę z Lubomierza. Najstarsze, do dziś zachowane fragmenty kościoła pochodzą z końcowego okresu gotyku. Dokumenty z 1666 r. potwierdzają, że już wtedy kościół był zbudowany z kamienia, przesklepiony i kryty dachówką. Gruntowna przebudowa świątyni odbywała się w latach 1727-1730. Obok kościoła znajduje się Plebania wybudowana w 1688 roku. Pierwszy, prawdopodobnie trzynastowieczny Ratusz spłonął w 1426 roku. W 1449 wybudowano drugi, który spalił się w wielkim pożarze miasta w 1640 roku. Odbudowując go do 1738 roku wzniesiono obok wysoką wieżę, zwieńczoną miedzianym hełmem. Pożar znów strawił tę budowlę w 1803 r. Jest również sporo figur przydrożnych. W pobliżu dawnego dworca kolejowego jest XVII wieczna figura Matki Boskiej z Dzieciątkiem. W 1717 r. na rynku postawiono kolumnę z figurą św. Maternusa. Święty Jan Niepomucen stoi od XVIII wieku. Z 1797 roku pochodzi krzyż osadzony na kamiennym cokole, ustawiony przed bramą cmentarza. Domy są miniaturowe w porównaniu z ogromem bryły kościelnej i zabudowy klasztornej. Do najstarszych zaliczyć można Dom Płóciennika przy Placu Wolności 21, w którym mieści się redakcja naszej gazety i Muzeum Kargula i Pawłaka. Obecna szkoła podstawowa była kiedyś katolickim sierocińcem, założonym tam w 1864 r. Przy ul. Chopina 1 znajdowało się Katolickie Seminarium Nauczycielskie wybudowane najprawdopodobniej w latach 1861-62. Budynek dawnego dworca kolejowego pochodzi z około 1885 r., w tym, bowiem czasie powstała linia kolejowa Lwówek -Gryfów.

## Najlepszy etap i impreza w roku 2006.

.....wszystkie rozstrzygnięcia oczywiście jeszcze przed nami a ogłoszenie wyników dopiero na pierwszej imprezie Pucharu Polski w roku 2007 a więc na GOSKU w Sopocie.

Nie będzie jednak wyników bez Waszych ocen drodzy sędziowie i stąd moje przypomnienie, abyście tradycyjnie znaleźli trochę czasu, sięgnęli po mapy i do swojej pamięci lub też do przygotowanych na bieżąco zapisków i....oceniaли!

A dzisiaj łyczek historii, zapisanej w wynikach konkursów na najlepszy etap, gdzie niekwestionowanym liderem i mistrzem pozostaje niezmiennie Jacek Wojciechowski, który czterokrotnie okazał się najlepszym budowniczym.

Dwukrotnie najlepszym okazał się Romek Trocha autor pamiętnej KOSTKI z 2002 roku, wykraczającej poza tradycyjne dwuwymiarowe pomysły na mapy.

Wprowadzenie trzeciego wymiaru przyniosło również bezapelacyjny sukces w roku 2003 Leszkowi Hermanowi – lzyckiemy, który swoim pomysłem na plastyczną, kolorową mapę zapisał się na trwałe w historii tego konkursu.

Turystyczne imprezy na orientację, nie zamykają pomysłu na etap i na mapę w zamkniętych standardach, co pozwoliło na przygotowanie wielu tak świetnych tras, że można się obawiać czy można jeszcze będzie wymyślić coś ciekawszego, ale ja wątpliwości nie mam, że najlepsze trasy jeszcze są przed nami.

To na jutro a na dziś, drodzy sędziowie .....oceniajcie !!!

Korzystajcie przy tym z przygotowanych arkuszy ocen, dostępnych na stronie ino.pttk.pl, wolne miejsca pozostawcie wolnymi i proszę nie modyfikujcie arkuszy bo to pozwala mi wykorzystywać możliwości EXCELA - dzięki.

Historia konkursu na najlepszy etap ma swój początek w roku 1994, a kto w tym roku zdobędzie Wasze uznanie ? ...to okaże się na GOSKU '2007.

1994	Jacek Wojciechowski	Szczecin	MATNIA	28.05 1994	PIĘCIOKĄT
1995	Jacek Wojciechowski	Szczecin	GRYF	13.05 1995	QUO VADIS
1996	Jacek Wojciechowski	Szczecin	GRYF	1.06 1996	LATARNIK
1997	Edward Fudro	Police	GRYF	17.05 1997	BOJE Z BOJAMI
1998	Jacek Wojciechowski	Szczecin	GRYF	23.05 1998	ABC NAWIGACJI
1999	Karol Kalsztein	Gdańsk	MATNIA	5.06 1999	DECYDUJĄCE STARCIE
2000	Roman Trocha	Dzierżoniów	NOCNE MP	20/21.04 2000	ŁAMANA
2001	Waldemar Fijor	Toruń	MATNIA	15.06 2001	PACIORKO- WIEĆ
2002	Roman Trocha	Dzierżoniów	PUCHAR WAGARO- WICZA	16.03 2002	KOSTKA
2003	Leszek Herman- lżycki	Warszawa	DMP / PODKUREK	27.09 2003	WIDOK Z BALONU
2004	Ryszard Sikora	Cieszyn	DOMINO	13.11 2004	LUSTERECZK O
2005	Jacek Gdula	Wrocław	ORIENTOP	14/15.0520 05	AZYMUT NA SZCZYTNO
2006	?	?	?	?	?

Waldemar Fijor

## Kurs przodownicki 2006

Siedlec koło Janowa  
17 -19 listopada 2006 r.

Tegoroczny kurs dla kandydatów na Przodowników Imprez na Orientację na południu Polski w Siedlcu koło Janowa w powiecie częstochowskim. Bazą było Szkolne Schronisko Młodzieżowe w tejże miejscowości. Jest to miejsce gdzie odbywało się wiele ogólnopolskich imprez na orientację, kursy szkoleniowe a nawet zebranie KInO ZG PTTK. Po raz kolejny byliśmy, zatem w gościnnych progach Pana Henryka Srokosza – kierownika tego obiektu. Chętni na ten kurs zgłaszają się przez cały rok. Kandydaci mają czas, zatem na przygotowanie odpowiednich dokumentów. Jest to warunek przyjęcia na kurs. Brak szkolenia ogólnego czy odpowiedniego stopnia odznaki imprez na orientację powoduje, iż mimo zaliczenia wszystkich egzaminów, kandydat **nie otrzyma uprawnień** ze względów formalnych.

### Kadrę szkoleniową stanowili:

Waldemar Fijor (Toruń) PlInO nr leg. 210 – członek KInO ZG PTTK - ds. szkoleniowych,  
Zbigniew Tarnowski (Częstochowa) PlInO nr leg. 257 – członek KInO ZG PTTK - ds. przodowniczych,  
Piotr Hercog (Częstochowa) PlInO nr leg. 343.

W ramach wpisowego uczestnicy otrzymali:

- dwa noclegi w salach w warunkach turystycznych,
- obiad po zajęciach terenowych,
- materiały szkoleniowe,
- odznakę Przodownika Imprez na Orientację oraz jej miniaturę.

Program szkolenia był zgodny z „Programem Szkolenia Specjalistycznego Przodowników Imprez Orientację PTTK” zawartym w „Regulaminach Turystycznych Imprez na Orientację” a zatwierdzonym przez KInO ZG PTTK w dniu 13.01.1996 r. z późniejszymi poprawkami.

Obejmował on organizację imprezy na orientację, przygotowanie tras, sędziowanie, regulaminy i inne zagadnienia związane z imprezami na orientację.

Uczestnikami szkolenia byli członkowie PTTK ( uczniowie, nauczyciele i inne osoby) ze Swarzędza koło Poznania – 4 osoby, Szczecina – 1 osobą, Rybnika – 2 osoby, Zielonej Góry – 2 osoby, Tarnowa – 2 osoby i Strzelina – 2 osoby. Rozpoczęcie szkolenia nastąpiło w piątek 17 listopada o godzinie 18.30. Omówienie wszystkich tematów szkoleniowych zakończyło się około północy. Jakby było mało, dostali jeszcze pracę domową, czyli materiał do wyszukania błędów w arkuszu weryfikacyjnym.

W sobotę rano po wstępnych zajęciach i rozdaniu materiałów wszyscy przeszli do lasu na zajęcia terenowe.

Tu uczestnicy musieli zbudować trasę zgodnie ze wskazówkami prowadzącego to szkolenie *Waldemara Fijora*. Kolega *Piotr Hercog* przeprowadził kontrolę ułożenia trasy w terenie. Po jej zbudowaniu wszyscy uczestnicy musieli jeszcze raz pójść w teren by potwierdzić PK na niej. Jakież było ich zdziwienie, gdy przebywając trasę widzieli lampiony nie w tym miejscu gdzie je ustawili. Jakiś złośliwy chochlik poprzestawiał im oznakowania PK. W jednym lampionie wydarł nawet kod ! Obiad po powrocie smakował jak zwykle wyśmienicie. Tym razem Pan Kierownik schroniska zaszerwował nam, nie tradycyjny „żurek sołtysa” lecz zupę, która wg powszechnej opinii była ogórkową ! Solidny schaboszczak z ziemniakami i świetną surówką zapełniły zgłodniałe organizmy.

Do późnej nocy dojadano resztę tej pożywej zupy. Po krótkiej sjeście przystąpiono do drugiej części zajęć. Podsumowano zajęcia terenowe i omówiono zagadnienia związane z zasadami punktacji. Posiłkowano się przy tym kartami, które uczestnicy wypełnili na trasie. Najlepszymi na niej byli:

Andrzej Szczors Zielona Góra - 6 punktów karnych,  
Łukasz Szewczyk Tarnów - 30 punktów karnych,  
Bartosz Pieńkowski Zielona Góra - 40 punktów karnych,  
Janusz Lucima Strzelin - 40 punktów karnych.

Późny wieczór i część nocy większość uczestników przeznaczyła na uzupełnianie zaległości. Czuło się w powietrzu zbliżającą się sesję egzaminacyjną.

Wszyscy uczestnicy zgromadzili się o 7.00 rano „by przystąpić do części pisemnej. Po jej zakończeniu wyznaczonymi grupami kolejni kandydaci zdawali egzaminy ustne. Dzięki bardzo dobremu przygotowaniu zdających cała sesja zakończyła się szybko i już w trakcie wręczano odznaki przodownicze jako potwierdzenie nadania uprawnień. Kilka osób musi uzupełnić zaległości egzaminacyjne. Bołączką tegorocznych uczestników był brak zdobytych odznak. Żaden z Kolegów ze Swarzędza nie posiadał jej odpowiedniego stopnia! Pamiętajmy, iż doświadczenie startowe, obserwacja przebiegu, dyskusje podczas imprezy przekładają się później na umiejętności w budowaniu tras i organizacji ino.

Na trzynastu uczestników **uprawnienia podczas kursu otrzymały 4 osoby** a kolejne 5 otrzymają po uzyskaniu potwierdzenia zdobycia odpowiedniego stopnia Odznaki Imprez na Orientację! Jedna osoba nie zaliczyła egzaminu z sędziowania a trzy z regulaminów.

Nowymi Przodownikami Imprez na Orientację są:

Pieńkowski Bartosz Zielona Góra 604  
 Wojacek Dawid Rybnik 605 młodzieżowy  
 Drabiniok Mateusz Rybnik 606 młodzieżowy  
 Hoffmann Marcin Szczecin 607

Nowi Przodownicy Imprez na Orientację otrzymali „blachy przodownicze” oraz ich miniatury. Legitymacje wraz z nominacją i pismem gratulacyjnym otrzymali po zakończeniu kursu.

Przyszłoroczny kurs kandydatów na przodowników imprez na orientację odbędzie się **pod koniec listopada 2007 roku w Toruniu.**

Komisja Egzaminacyjna apeluje o dopełnianie formalności poprzez:

- zdobywanie odpowiednich stopni Odznaki Imprez na Orientację,
- uczestniczenie w „Szkoleniach ogólnych” lub zdobywanie innych uprawnień kadry PTTK,
- organizowanie wielu imprez na orientację w tym budowanie tras.

*członek KInO ds. przodowniczych  
 Zbigniew Tarnowski*

## Puchar Polski 2006

### Kategoria seniorów

Msc	Nazwisko	Imię	GOSK	WKOM	WIOS	MATN	NOCN	DMP	PODK	DOMI	RAZEN
1	PACEK	Marek	30	27	25	30,0	30	30	30	30	120,0
2	TROCHA	Roman	30	27	25			30	30	30	120,0
3	KROCHMAL	Andrzej	21	30	30	27,0	22			23	110,0
4	KRASUSKI	Marcin			23	28,5		27		27	105,5
5	SKOCZYŃSKI	Adam		19	13	26,0	27		27	24	104,0
6	DROZDA	Wojciech	21	30		24,0	22			23	99,0
7	TARNOWSKI	Zbigniew	3		25	21,5	21	12	27	25	98,5
8	SOCHA	Zbigniew	14	7	27	16,0	30		22		95,0
9	ZAJAC	Dariusz	22	23	25	22,0				25	95,0
10	PLONKA	Krzysztof	23	22	21	23,5	23	16	25	21	94,5
11	GRONAU	Tomasz	24	24	11	21,0	19	22	1	17	91,0
12	CEGLIŃSKI	Janusz	24	24	11	15,0	19	22	9	17	89,0
13	SKADORWA	Tymon	23	22	21	14,0	23			21	89,0
14	FIJOR	Waldemar	12	21	12	25,0	18	16	23	12	87,0
15	FUDRO	Edward	18		20	25,5	15	14	23		86,5
16	KACZMAREK	Janusz	25	4			25	11	25		86,0
17	SKOCZYŃSKI	Artur		19	13	24,5	27				83,5
18	PASZEK	Tomasz		25	20	17,5	20	14			82,5
19	KABUŁA	Jarosław		1	10	11,0	24	18	24	16	82,0
20	PERLIŃSKI	Michał	9	8		23,0	24	24			80,0
21	WIECZOREK	Piotr	22					18	20	19	79,0
22	SIKORA	Ryszard	14		27	14,5			22		77,5
23	LIGIENZA	Krzysztof	4	20	14			21	21	11	76,0
24	WIESZACZEWSKI	Jacek	16	13			16	20	14	22	74,0
25	JANAS	Sebastian	16	21	15	13,0	18		18		73,0
26	FRYNAS	Stawomir	18	9			17	13	11	24	72,0
27	STRZELECKA	Iwona	25	4	17	13,5		11	14		69,5
27	WAŚOWSKI	Marek			19	20,5		17	13		69,5
29	PRZYCHODZEŃ	Andrzej	11	11		15,5	21			20	67,5
30	MATERNICKA	Justyna		10	22		12	23		9	67,0

### Kategoria juniorów

Ms c	Nazwisko	Imię	GO SK	WKO M	WIO S	MA TN	NO CN	DM P	POD K	DOM I	RAZEM
1	ŚWIERCZYŃSKI	Hubert	30	27	30	26,0	22		30	30	120,0
2	BAKRI	Paulina		27	30				30	30	117,0
3	MALINOWSKI	Piotr	30					30	30	27	117,0
4	KABUŁA	Dobromir		25	27	28,5	25		30	27	112,5
5	LUCIMA	Mariusz	22	30		27,0	30	24	24		111,0
6	LUCIMA	Janusz	22	30		25,5	30	24	24		109,5
7	KABUŁA	Ziemowit	25	25	27	24,0	25			24	102,0
8	BLUKACZ	Damian	20			30,0	24		23		97,0
9	MISIEWICZ	Marcin			25	23,0	27		20		95,0
10	WAŚOWSKI	Bartłomiej			25		27	23	20		95,0
11	ZAGRABSKI	Maciej	21		24				22	25	92,0
11	ZAJĄCZKOWSKI	Artur	21		24				22	25	92,0
13	JĘDRASZCZYK	Daniel	20			22,5	24		23		89,5
13	ŁOZOWSKI	Tadeusz				24,5	21	23	21		89,5
15	BIĄŁOWAŚ	Marek						25	25		50,0
16	MAZAN	Bartłomiej				22,0	23				45,0
17	GIERJATOWICZ	Patryk						30			30,0
18	KROGULEC	Lila						27			27,0
18	OPANOWICZ	Dominik	27								27,0
18	ŻYWICKI	Mateusz						27			27,0
21	ŁASZCZ	Maciej							25		25,0
21	MAZUR	Krzysztof				25,0					25,0
21	PAJAŁ	Bolesław	25								25,0
21	STĘPIEŃ	Bartek						25			25,0
25	OSTROWSKI	Sławomir	24								24,0
25	AFTANAS	Emanuel								24	24,0
27	LACHOWIECKI	Jakub				23,5					23,5

### Honorowi Przodownicy Imprez na Orientację

Już od pięciu lat Komisja Imprez na Orientację przyznaje tytuły Honorowego Przodownika Imprez na Orientację. Wyróżnienia te nadawane są szczególnie zasłużonym i aktywnym działaczom.

W tym roku ten honorowy tytuł przyznano 4 osobom. Podstawowymi warunkami nadania tego wyróżnienia są:

- przedłużone uprawnienia przodownicze,
  - posiadanie 20 letniego stażu przodowniczego,
  - ukończenie 50 lat lub posiadanie odznaki „25 lat w PTTK”.
- Wręczenie tytułu Honorowego Przodownika Imprez na Orientację odbywa się dorocznym Zlocie Przodowników Imprez na Orientację. Tegoroczny IX Złot Przodowników Imprez na Orientację odbył się w Łupkach koło Wlenia na Dolnym Śląsku.

Wyróżnienie te otrzymali:

Honorowy Przodownik Imprez na Orientację nr leg. 030

**Zachara Maciej** (PlnO nr leg. 168) – lat 45, członek PTTK od 1978 r., uprawnienia uzyskał w 1982 r., jest członkiem Koła Terenowego nr 32 Oddziału PTTK w Rzeszowie, wyróżniony Srebrną (1987) i Złotą (1999) Honorową Odznaką PTTK, srebrną Odznaką „Zasłużony w pracy wśród młodzieży” oraz srebrną Honorową Odznaką Zarządu Oddziału PTTK w Rzeszowie. Jest Przodownikiem Turystyki Pieszej, przewodniczącym Terenowego Referatu Weryfikacyjnego OlnO, aktywnie szkoli młodzież popularyzując imprezy na orientację.

Honorowy Przodownik Imprez na Orientację nr leg. 031



**Penkowski Zenon** (PInO nr leg. 041) – lat 53, członek PTTK od 1969 r., uprawnienia uzyskał w 1978 r., jest członkiem Koła PTTK „Elektrowóz” w Oddziale Miejskim PTTK w Bydgoszczy, wyróżniony Srebrną (1982) i Złotą (1997) Honorową Odznaką PTTK, srebrną Odznaką „Zasłużony w pracy wśród młodzieży” oraz wieloma dyplomami uznania. Jest jednym z pionierów imprez na orientację na terenie województwa kujawsko – pomorskiego, organizuje ino dla dzieci, młodzieży i dorosłych w środowisku kolejarskim.

Honorowy Przewodnik Imprez na Orientację nr leg. 032

**Wdowicki Maciej** (PInO nr leg. 043) – lat 72, członek PTTK od 1960 r., uprawnienia uzyskał w 1978 r., jest członkiem Koła PTTK „Horyzont” w Oddziale Puszczańskim PTTK w Solcu Kujawskim, wyróżniony Srebrną (1968) i Złotą (1977) Honorową Odznaką PTTK, złotą Odznaką „Zasłużony w pracy wśród młodzieży” oraz wieloma medalami i dyplomami uznania. Jest jednym z prekursorów imprez na orientację na terenie województwa kujawsko – pomorskiego, był przewodniczącym Wojewódzkiej Komisji Turystyki, w której była Podkomisja InO, brał udział w tworzeniu Komisji InO w wielu Oddziałach, organizował ino dla dzieci, młodzieży i dorosłych na terenie miasta Bydgoszczy.

Honorowy Przewodnik Imprez na Orientację nr leg. 033

**Wdowicka Eugenia** (PInO nr leg. 042) – lat 69, członek PTTK od 1958 r., uprawnienia uzyskała w 1978 r., jest członkiem Koła PTTK „Horyzont” w Oddziale Puszczańskim PTTK w Solcu Kujawskim, wyróżniony Srebrną (1973) i Złotą (1978) Honorową Odznaką PTTK, medalem 50-lecia PTTK oraz wieloma medalami i dyplomami uznania.

Jest jednym z prekursorów imprez na orientację na terenie województwa kujawsko – pomorskiego, była przewodniczącą Podkomisji InO w ramach Wojewódzkiej Komisji Turystyki Pieszej Oddziału PTTK w Bydgoszczy, brała udział w tworzeniu Komisji InO w wielu Oddziałach, organizowała ino dla dzieci, młodzieży i dorosłych na terenie dawnego województwa bydgoskiego.

Wyróżniono wybitnych działaczy w strukturach PTTK, wspólnych, wieloletnich organizatorów imprez na orientację, którzy nie szczczędając czasu upowszechniają marsze na orientację. Są oni przewodnikami i przewodnikami, świetnymi krajoznawcami o wszechstronnych zainteresowaniach. Mogą być przykładem dla młodszych Kolegów przewodników.

Honorowi Przewodnicy Imprez na Orientację nie muszą składać Ankiety-Sprawozdań z czteroletniej działalności. Obowiązkowa jest aktualizacja danych osobowych, czyli wypełnianie górnej części ww. dokumentu.

Zbigniew Tarnowski

## Stowarzyszenie wspierania rozwoju InO

.....miało być no i jest .

Najtrudniejszy etap związany z założeniem został już pokonany, bo stowarzyszenie zostało wpisane do Krajowego Rejestru Sądowego. Teraz już tylko kilka formalnych kroków

takich jak : Regon, konto bankowe ( te już są ) a także NIP ( ten w trakcie) i można będzie zacząć działalność nawet jeszcze w tym roku.

Pierwsze spotkanie Zarządu (Waldek Fijor, Darek Walczyna i Marek Pacek) oraz członków stowarzyszenia takie bardziej odświętne odbędzie się już na IX Zlocie Przewodników InO w Łupkach k. Wlenia , a kolejne już bardziej robocze zaraz na początku przyszłego roku. Każdego roku właśnie na Zlocie , kiedy jest trochę więcej czasu , będzie możliwość podsumowania działalności , oraz podyskutowania o planach i możliwościach, bo możliwości w naszym środowisku są .

Działalność stowarzyszenia w tym finansie będzie oceniana i kontrolować Komisja Rewizyjna w osobach , Irena Janas, Zbyszek Tarnowski i Rysiek Sikora.

Założycielami stowarzyszenia jest 21 osób (spośród obecnych na tegorocznej MATNI w Wilczynie Leśnym) i są to: Michał Perliński, Waldemar Fijor, Irena Janas, Sebastian Janas, Dariusz Zajac, Jarosław Kabuła, Krzysztof Ligienza, Janusz Cegliński, Ryszard Sikora, Marek Pacek, Edward Fudro, Andrzej Krochmal, Roman Trocha, Tymon Skadorwa, Krzysztof Płonka, Dariusz Walczyna, Iwona Strzelecka, Zbigniew Tarnowski, Dariusz Hajduk, Jacek Gdula, Andrzej Wysocki ..... i właśnie dlatego uważam, że to trudne zadanie, musi się udać.

*Waldek Fijor*



## Budowa trasy na orientację jest dziełem!

Po raz kolejny przypomnijmy: omawiane są cechy oceniania trasy, a w konsekwencji ich autora.

W poprzednich częściach omówione było **KRZYŻOWANIE SIĘ I ZBLIŻENIA TRASY oraz NUDA NA TRASIE!**

Następnym zagadnieniem wartym omówienia jest **KOMPLIKACJA TRAS.**

Trudność tras, pod którym to pojęciem w turystycznych imprezach na orientację należy rozumieć zarówno trudność terenową w orientacji, jak i trudność zadań lokalizacyjnych, jest istotnym zagadnieniem, który autor musi uwzględnić projektując trasę. Właściwe dobranie trudności jest podstawowym warunkiem sukcesu, sukcesu budowniczego.

Jakie są skutki za łatwej trasy? Jest ich kilka:

- spłaszczenie wyników (najczęściej równających się zeru), czyli słabi zawodnicy uzyskują wynik równy lub bardzo zbliżony do rezultatu najlepszych
- niedosyt emocji uczestników, czyli zanik adrenaliny
- u zawodników dobrych złość za zrównanie ich ze słabymi
- u zawodników kiepskich radość z prezentu od budowniczego
- znikoma ilość tzw. tramwajów (czyli niepożądanych na trasie zespołów)
- i towarzyska atmosfera na trasie
- krytyczne wypowiedzi o budowniczym
- przesadnie pozytywne oceny w rocznych konkursach na najlepszą trasę.

Spłaszczenie wyników doprowadza:

- na imprezach jednoetapowych do nierozstrzygnięcia rywalizacji, komplikując sytuację organizatora rozdzielającego nagrody i dyplomy

- na imprezach wieloetapowych do wypaczenia wyników klasyfikacji generalnej, odczuwalnego szczególnie, gdy w części etapów takich wypaczeń nie było. Ta dysproporcja pogłębia się jeszcze, jeżeli tak zwane stałe poszczególnych etapów wyraźnie różnią się.

A jakie są skutki zbyt trudnej trasy? Też można wymienić kilka:

- zniechęcenie, niesmak i niewiara we własne umiejętności uczestników
- tworzenie się tramwajów i współpraca konkurentów
- usportowienie turystycznej trasy, czyli mimowolne przymuszenie zawodnika do gwałtownego poruszania się (np. biegania), jeżeli nie chce otrzymać punkty karne za spóźnienie
- znaczne spóźnienia najlepszych
- spłaszczenie wyników, ale w wartościach zdecydowanie odległych od zera
- krytyczne wypowiedzi o budowniczym
- przesadne negatywne oceny w rocznych konkursach na najlepszą trasę.

To były skutki, a kiedy trasę można uznać za łatwą lub za trudną? Takie sytuacje są wtedy, gdy:

- stopień komplikacji trasy jest za mały lub za duży
- gdy rozwiązywane zadania lokalizacyjne są proste i banalne albo zagmatwane, niezrozumiałe i wieloznaczne
- gdy organizator zachwieje logiczne proporcje między rozwiązywaniem lokalizacyjnych zadań teoretycznych a praktycznym pokonaniem trasy
- ograniczy możliwość wyboru wariantu przebycia trasy, czyli tego, co w imprezach na orientację jest najważniejsze (typowym zjawiskiem tego jest konieczność marszu na azymut i tępego liczenia odległości)
- gdy udostępniona treść mapy w stosunku do zadań jest zbyt pełna lub zbyt mała.

Przyczyny nietrafienia z trudnością trasy są różne, między innymi:

- niewłaściwe wyważenie stopnia komplikacji trasy
- przecenianie lub niedoceniające umiejętności najlepszych zawodników
- brak wyczucia i wiedzy o możliwościach zawodników w kategoriach wiekowych lub sprawnościowych - innych niż kategoria budowniczego
- podporządkowanie się wymyślonej idei zadania, bez względu na jej praktyczne realizowanie
- chęć odegrania się na budowniczych innych zawodów i na konkurentach z tej samej kategorii
- strach, że zrobi się trasę za trudną lub za łatwą, i że zostanie się skrytykowanym
- nieliczenie się z opinią innych.

Problemy wynikające z kompleksów budowniczych zostawmy psychologom. O problemach z niewiedzą i niedouczeniem warto rozmawiać na spotkaniach aktywny imprez na orientację, takich jak zlot przodowników ino. Teraz skupmy się jeszcze na zagadnieniach technicznych.

Jak wcześniej była mowa, cechą szczególnej troski jest stopień skomplikowania trasy. Komplikacją możemy nazwać wielkość nagromadzenia utrudnień. Do najczęstszych utrudnień (stopni komplikacji) należą:

- nienajlepsze warunki atmosferyczne – zwykłe, jak mgła, opady śniegu lub deszczu, wiatr, chłód lub mróz lub szczególnie uciążliwe - ulewy, śnieżyce, wichury, przenikliwe zimno
- konieczność korzystania ze sztucznego oświetlenia (np. w nocy, w lochach i jaskiniach)
- ciężkie podłoże – błoto, zasypany śnieżne, poręby, karczowiska, wiatrolomy, pola kamieni i głazów, gołoborza
- tereny mokre – obszary podmokłe, bagna trudne do przejścia i nie do przejścia, rozlewiska, rowy i rzeki o stromych i wysokich skarpach, rzeki nie do przeskoczenia i nie do przejścia

- przewaga trudnego poszycia, takiego jak pokrzywy, jeżyny, wysokie trawy, leżące ścięte drzewa i gałęzie, gęste krzaki i zadrzewienia
- konieczność obejść terenów zamkniętych i niemożliwych do przebycia (np. ogrodzenia, rzeki, bagna)
- mały (procentowo) obszar ujawnionej mapy
- niepełna treść ujawnionej mapy
- nieaktualność treści mapy
- zmienność aktualności poszczególnych fragmentów mapy
- zamiana miejscami fragmentów map
- lustrzane odbicie treści mapy
- negatyw treści mapy
- przesunięcie na płaszczyźnie ujawnionych fragmentów mapy
- zmienność skali ujawnionych fragmentów mapy
- brak na mapie charakterystycznych szczegółów istniejących w terenie
- jednorodność mapy
- zła czytelność kopii mapy
- większa ilość miejsc wymagających podjęcia decyzji o wyborze dalszej drogi
- konieczność rozwiązywania zadań na starcie
- konieczność kreślenia na trasie
- każde uzależnienie rozwiązania zadania albo odszukania punktu kontrolnego od wcześniejszego rozwiązania innego zadania lub odnalezienia innego punktu
- zastosowanie punktu kontrolnego jednochorągiewkowego (zamiast wolnostojącego lampionu trójbocznego).

Zapewne każdy mógłby dopisać coś jeszcze do tej listy.

Można podjąć pierwszą próbę ustalenia ilości (stopni) komplikacji dla różnych kategorii. I tak:

TP – 1÷2	TU – 3÷4	TZ – 5÷6
TD – 1÷3	TM – 2÷4	TJ – 3÷5
TS - 3÷6.		

Oczywiście, na większe skomplikowanie wpływa wyższa ranga imprezy i bardziej doborowy skład startujących.

Budowniczy obciążony jest dużą odpowiedzialnością i oczekiwaniem innych, że potrafi wyważyć złoty środek ciężkości trudności. Czytelnym odzwierciedleniem trafności jest wynik trzech najlepszych zespołów w kategorii. Naczelną zasadą jest dopasowanie trudności do możliwości i umiejętności najlepszego zawodnika (zespołu) w danej kategorii.

Jego wynik (bez uwzględniania punktów karnych za spóźnienie i zadania nie lokalizujące punkty kontrolne) powinien być bliski zera lub zera równy. Najlepiej powinien mieścić się w zakresie od zera do –60 punktów, przy czym jego wynik powinien być sumą punktów karnych za drobne błędy trasowe (np. za punkty stowarzyszone, poprawianie potwierdzeń), ale nie za nieodnalezienie punktu kontrolnego. Następni sklasyfikowani nie mogą mieć wyniku równego zera, a wynik równy zwycięzcy - tylko w przypadku większego spóźnienia. Podobnie jest w imprezach sportowych, gdzie przepisy określają, jaki optymalny czas (w minutach) powinien uzyskać zwycięzca, a trudność i długość trasy ma być wypadkową przewidywanego składu zawodników i ich wyników z ostatnich miesięcy. Bywają organizowane konkursy na najlepszą przewidywalność, czyli na najmniejszą różnicę procentową zwycięzcy w stosunku do wartości teoretycznej. Słabi budowniczy mogą nie być dopuszczeni do budowy trasy na zawodach wysokiej rangi. Przy ciągłym dążeniu do doskonałości tylko kwestią czasu jest ogłoszenie podobnego konkursu na trafność budowy trasy turystycznej.

*Andrzej Wysocki*



## Z prac Komisji InO ZG PTTK

V Plenum KInO ZG PTTK odbyło się 30 września 2006 r. w Pielęcicach podczas XXIX Drużynowych Mistrzostw Polski 2006.

Na wstępie zebrania przyjęto rozesłany wcześniej przez sekretarza protokół z poprzedniego IV Plenum.

Następnie Kol. M. Pacek przedstawił wszystkie propozycje imprez rangi MP i PP na rok 2007. W trakcie ustaleń przegłosowano i przyjęto następujący terminarz imprez:

Data	Nazwa Imprezy	Ranga	Kierownik Imprezy
2-4.03.2007	GOSK 2007	PP	J. Kabuła
13-15.04.2007	ORIENTOP 2007	PP	J. Gduła
11-13.05.2007	WIOSNA 2007	PP	T. Karpiszyn
7-10.06.2007	MATNIA 2007	MP, PP	J. Wieszaczewski
14-16.09.2007	NOCNE MP 2007	MP, PP	W. Fijor
28-30.09.2007	DMP 2007	MP	T. Karpiszyn
26-28.10.2007	PODKUREK 2007	PP	A. Krochmal
10-11.11.2007	DOMINO 2007	PP	S. Janas
23-25.11.2007	AZYMUCIAK 2007	PP	R. Mazurek
16-18.11.2007	Centr. Kurs PINO	Toruń	W. Fijor

W dalszej części zebrania Kol. Zb. Tarnowski przedstawił kandydatów do tytułu Honorowych PInO. Są to: Zenon Penkowski (Bydgoszcz), Maciej Zachara (Rzeszów), Eugenia Wdowicka (Bydgoszcz) oraz Maciej Wdowicki (Bydgoszcz). Komisja InO ZG PTTK przyjęła przedstawione propozycje kandydatur i zdecydowała o nadaniu tytułu HPInO.

Potem Kol. Przewodniczący W. Fijor zaznajomił obecnych z założeniami Planu Pracy KInO ZG PTTK na lata 2006-2009 w związku z koniecznością przekazania planu do ZG PTTK. Plan powinien Uchwałę XVI Zjazdu PTTK o ustanowieniu roku 2007 - Rokiem Szlaków Turystycznych PTTK. Kol. W. Fijor zaproponował ogłoszenie konkursu na najciekawszy etap imprezy na orientację oparty na turystycznym szlaku i promujący szlaki turystyczne.

W dalszej części zebrania kol. W. Fijor przedstawił aktualny stan budżetu komisji i zaproponował, aby zaprosić na Zlot PInO Kol. Inkę Drabik, prowadzącą przez wiele lat sprawy Komisji InO w ZG PTTK, a która z początkiem września br. przeszła na emeryturę, aby podziękować za wieloletnią współpracę. Propozycja uzyskała pełną akceptację.

VI Plenum KInO ZG PTTK miało charakter roboczy i odbyło się w sobotnie popołudnie podczas XXIX Rajdu na Orientację „Podkurek 2006” w dn. 28 października 2006 r. w Okuniewie.

Na wstępie poruszono sprawę forum KInO – jednej ze spraw zgłaszanych na KNAInO. Osobą odpowiedzialną za sprawę uruchomienia Forum KInO został D. Walczyna, który zajmie się na wstępie sprawami formalnymi (utworzenie forum na serwerze PTTK). Współpracę przy obsłudze forum zadeklarowali: Sławomir Juraszewski i Michał Krupiński z Lublina.

Z uwagi na rezygnację kol. Karola Kalszteina z uczestnictwa w Ogólnopolskiej Komisji Egzaminacyjnej zaproponowano uzupełnienie jej składu o kol. Jakuba Kaczyńskiego.

Propozycja została przyjęta i aktualny skład OKE jest następujący: Waldemar Fijor, Sławomir Frynas, Edward Fudro, Piotr Hercog, Stefan Giera, Jakub Kaczyński, Ireneusz Szyndlarz, Andrzej Krochmal, Zbigniew Tarnowski, Roman Trocha, Andrzej Wysocki, Dariusz Zajac.

W dalszej części zebrania Kol. Zb. Tarnowski przedstawił propozycję nowego wzoru legitymacji PInO, rozwiązania zbliżonego do nowej legitymacji PTTK. Temat będzie dyskutowany na kolejnych zebraniach KInO w 2007 roku.

Następnie Kol. M. Pacek przedstawił propozycję uzupełnienia kalendarza InO na rok 2007 o informację dotyczącą organizatora i terminu X Złotu Przodowników InO. Termin 7-9.12.2007 r., a organizatorem będzie Oddział PTTK w Rzeszowie z kierownikiem Maciejem Zacharą. Przedstawiona propozycja uzyskała jednomyślną akceptację Komisji.

W ostatniej części zebrania kol. J. Kaczyński podzielił się z zebranymi spostrzeżeniem, że spotkał się z odmową udzielenia zniżki w obiekcie PTTK, dla posiadaczy legitymacji PInO z uwagi na nieuwzględnienie takich uprawnień w obowiązujących uregulowaniach dot. zniżek PTTK, i zobowiązał się do odszukania tych przepisów w celu dalszego wyjaśnienia tej kwestii w ZG PTTK.

Na podstawie protokołów zebrań KInO ZG PTTK sporządzonych przez **Kol. Przewodniczącego Waldemara Fijora** notatkę opracował:

*Dariusz Walczyna  
Sekretarz KInO.*

## DOMINO 2006

Kornowac; 11 – 12.11. 2006

Moje pierwsze Domino w życiu.... Dlaczego wcześniej na tą imprezkę nie przyjeżdżałam??? Żałuję, bo impreza świetna!;) Już w piątek zaczęło się od degustowania ciast i śledzi z cebulką, domowej roboty mojej Mamy... A, że śledzik lubi pływać....;))

Na start do etapów dziennych podjechaliśmy Fieścinką, z czego byliśmy bardzo zadowoleni, bo jesienny dzionek był już trochę wietrzny... i można było przeczekać w niej do naszej minuty startowej;) Etap Zbyszka o perypetiach Lesia Wędrowniczka, który spałasował co drugi kawałek tortu amoniakowego - świetny, zwłaszcza, że dany był mi zaszczyt startowania z Waldkiem Fijorem;) A chodziło się świetnie (biegało też;))) Waldku – GRATULUJĘ KONDYCJI! I zazdroszczę!;) Ale te wszystkie kalorie, które straciłam podczas etapu nadrobiło się zaraz po powrocie!!! Nie można było przegapić ponownego skosztowania przepysznych pierożków w przydrożnej restauracji na trasie Kornowac – Racibórz, zwłaszcza w takim towarzystwie!!!;) Mniam!... Dlatego też obiadek zapewniony przez organizatorów zjedzony tylko do połowy;) Nocą, pogoda już nas tak nie oszczędzała.... Mapa też... „Falownica” spowodowała, że pkt 10 cesało „tylko” jakieś 12 osób....;))))) I właśnie takie nocne spotkania i te straszne JARY to coś, co Niedźwiadki Lubią Najbardziej!;) Ale tych jeżyn po pas, na etapie III – „Mapie inaczej” (ze świetnym zdjęciem lotniczym) już niekoniecznie... Klęli nawet „starzy wyjadacze”! Ktoś, kto powiedział, że nasze imprezki na orientację to pewnego rodzaju choroba psychiczna i nałóg, chyba miał trochę racji..... Kto do browolnie i bez przymusu, w środku nocy, w deszczu i zimnie, pcha się świadomie w jeżyny po pas, młodnik nie do przejścia lub błoto po kolana? Po to tylko by zobaczyć biało – pomarańczowy lampion na drzewie?!;))

Niemal do ostatniej chwili nie wiedziałem czy praca pozwoli mi wziąć udział w imprezie. Na szczęście drogą okrężną dowiedziałem się, że PP. Światliccy jadą w sobotę rano samochodem, mają wlnie miejsce i mogą mnie zabrać. Na kilka dni przed imprezą skontaktowałem się z jej kierownikiem i zostałem przyjęty. Sobota rano – a może w nocy? 5.40 wsiadam do podziawionego środka transportu. We czwórkę ruszamy na północ. Zaskakująco szybko dochodzimy do miejsca, gdzie czeka Agata i Darek. Po drodze przed nami stoi Agata i Darek. Przed nimi stoi Agata i Darek. Przed nimi stoi Agata i Darek. Przed nimi stoi Agata i Darek.

Przed nami stoi Agata i Darek. Przed nimi stoi Agata i Darek. Przed nimi stoi Agata i Darek. Przed nimi stoi Agata i Darek. Przed nimi stoi Agata i Darek. Przed nimi stoi Agata i Darek. Przed nimi stoi Agata i Darek. Przed nimi stoi Agata i Darek. Przed nimi stoi Agata i Darek. Przed nimi stoi Agata i Darek.

Przed nimi stoi Agata i Darek. Przed nimi stoi Agata i Darek. Przed nimi stoi Agata i Darek. Przed nimi stoi Agata i Darek. Przed nimi stoi Agata i Darek. Przed nimi stoi Agata i Darek. Przed nimi stoi Agata i Darek. Przed nimi stoi Agata i Darek. Przed nimi stoi Agata i Darek. Przed nimi stoi Agata i Darek.

Przed nimi stoi Agata i Darek. Przed nimi stoi Agata i Darek. Przed nimi stoi Agata i Darek. Przed nimi stoi Agata i Darek. Przed nimi stoi Agata i Darek. Przed nimi stoi Agata i Darek. Przed nimi stoi Agata i Darek. Przed nimi stoi Agata i Darek. Przed nimi stoi Agata i Darek. Przed nimi stoi Agata i Darek.

Przed nimi stoi Agata i Darek. Przed nimi stoi Agata i Darek. Przed nimi stoi Agata i Darek. Przed nimi stoi Agata i Darek. Przed nimi stoi Agata i Darek. Przed nimi stoi Agata i Darek. Przed nimi stoi Agata i Darek. Przed nimi stoi Agata i Darek. Przed nimi stoi Agata i Darek. Przed nimi stoi Agata i Darek.

Ludzie pytają – po co? I nie rozumieją odpowiedzi... A właśnie - co do błotki, to od lat nie wóchtam tak „utytana”... Płaty błota po kolana... wszystko przemoczone... brudne i ciężkie... Włóc czemu mi się tak podobabo??? ;) Dziękuję, Waldku, za wspólny start!

*Monika Brach*



*Autorka artystyki na Matni – bardzo ślicznie (fot. Jacek Gdula)*

Opracowujemy koncepcję jak potwierdzać trasę. Niezbyt wygodny wariant, ale najkorzystniejszy. Jak zwykle- punktów w lesie sporo, trudniej jest przyporządkować wycinek, znaleźć ten jedyny właściwy PK. Pomału napieramy do przodu, czas jest jednak szybszy. Zaczyna się pośpiech, nie odnajdujemy jednego PK, w biegu potwierdzamy dwa ostatnie, i z takim dorobkiem wpadamy na metę, jako pierwsza drużyna TSów. Pyszna, duża drożdżówka+ kubek wody mineralnej odbudowują nasze siły. Chwila odpoczynku (Sławkowi zrasta się w tym czasie niemal złamana pod koniec etapu noga)- i na etap drugi.

To zagadka szachowa. Lubię etapy Piotra Janowskiego, bo wiem, o co w nich chodzi, i udaje mi się pokonać całą trasę. Ale jaka ona jest? Żeby się tego dowiedzieć spędzamy na starcie godzinę. Nożyczki i klej w ruchu. Przemieszczając się po wycinkach ruchem konika szachowego wybieramy ten jeden jedynie słuszny wariant. Czasu to pochłonęło sporo, ale efektem jest śliczna wyklejanka- pełna, kolorowa mapa. No to w drogę! Kilkuosobowy tramwaj rusza. Dość sprawnie, choć nie bez pewnych perturbacji nawigujemy. Najgorzej znosi nas pod sam koniec, i na ostatni PK musimy się namierzać od mety. Efekt – wszystkie PK odnalezione, żadnego stowarzysza, jedynie spóźnienie- 14 minut.

Kwadrans marszu i jesteśmy w bazie. Chwilka odpoczynku i ustawiam się w ogonku po obiad. Szkoda, że niektórzy bywalcy imprez ogólnopolskich uważają, że są ponad porządkiem, i bez skrępowania wchodzą sobie na początek kolejki. No przecież nie będą czekać za wszystkimi, zwłaszcza dziećmiakami.

Obiad jest bardzo smaczny i pożywny. Mimo niewielkiej salki i wielkiego, głodnego tłumu wydawanie (kilka osób) idzie bardzo sprawnie. Rosolek plus drugie danie- i jestem szczęśliwy, bo najedzony. Teraz pozostało czekać na gwóźdź imprezy- konkurs rzutu jajem.

Wpisałem się na listę w kilku wariantach. Najpierw startuję z Michałem Krupińskim. On łapie. Osiągamy 10 metrów, po czym mój kolejny rzut jest zbyt krótki i jajo łąduje na ziemi.

Następnie oglądamy konkurencję. Niektóre jajka efektownie rozbijają się na ubraniach; szczególnie mocno ich żółtka kontrastują z bielutkimi koszulkami otrzymanyymi w ramach świadczeń.

Do bazy dociera Marek Gorgol. Zamiana ról. Ja pierwszy raz w życiu łapię, on rzuca. Obaj nie mamy w tym wprawy, więc osiagamy zaledwie kilkumetrowy wynik. Są nadal jajka, no to wpisuję mnie i Michała raz jeszcze. On w międzyczasie, w innych konfiguracjach, poćwiczył łapanie.

No i znów rzucam. Mam z pierwszej próby zaliczony wynik 10 m, no to jedziemy dalej. Raz, drugi – i najlepszy wynik dnia! 21 metrów. Próbuujemy dalej. Biorę zamach- i jajko pięknie szybuje. Niestety, leciało wysoko, i prądy powietrza ze stratosfery rzuciły nim na bok. A tam w dole, niemal tuż pod nim, stał sędzia odczytujący odległość. Zdać uciec. Podobnie jak jajko :-(. Ale rekord jest nasz! Teraz z niepokojem obserwujemy poczynania kilkunastu ostatnich par; czy ktoś nas pobije? Nie udaje się to nikomu, więc ostatni rzut jest nasz. Nie pobijamy swojego rekordu, więc pozostajemy z poprzednio uzyskanym wynikiem. Już nie mogę się doczekać zakończenia imprezy i obiecanych kamiennych jaj.

Zapada zmrok, i ruszamy na etap nocny. Teraz dla odmiany mamy jedną z ostatnich minut. Mapa Leszka Herman- lżyckiego to zestaw wycinków kołowych (koraliki) połączonych liniami (nitki), którymi mogą być drogi, zagłębienia terenu, granice kultur. Tworzy się mały tramwaj i jedziemy po pierwszy punkt. Przy kolejnym- sporo ludzi. Tu kończy się pierwsza nitka, więc ludzie zaczynają „kombinować”. Znajdujemy rozwiązanie- i dalej. Nasz tramwaj powiększa się i stabilizuje się jego skład. Mniej lub bardziej sprawnie pokonujemy dalsze odcinki trasy. Często mamy jakieś koncepcje, ale nie zawsze się one sprawdzają. Kilka osób jest aktywnych, rzucamy pomysły- i w końcu ktoś znajduje wyjście z sytuacji. Czasem spotykamy inne tramwaje, ale one wygładują dziwne rzeczy, jeżdżą innymi Tora



Potem okaże się, że było kilka wariantów trasy. Można ją było iść także ze strony przeciwnej. Tak robią spotkani w środku lasu Michał Krupiński i Paweł Michno (kolbuszowska Salamandra).

Etap, jak na turystyczne InO jest długi. Ponad siedem kilometrów. Limit też spory, ale w końcu i on się kończy. Kończą się też moje baterie w czołówce, a mam tylko tę latarkę. Sam, więc nie za bardzo mogę czesać, muszę trzymać się grupy, która czasem robi rzeczy dla mnie niezrozumiałe, ale chwilami i ona sama siebie nie rozumie ;-).

W pewnym momencie nasze tramwajowe dziewczyny mówią już bardzo głośno dość, my chcemy na metę! Tak, łatwo powiedzieć. Lecz jak ją znaleźć? Przyparci do muru kończącym się limitem, w końcu tramwajowi geniusze mówią: idźmy na południe. No to idziemy. Nagle drogi się rozchodzą, i Irek Szyndlarz, nasz główny motorniczy mówi, że on nie chce podejmować decyzji, bo nie wie którędy iść. Mówię: idźmy prosto, tu koleiny są szersze. Ten mocny i niepodważalny argument (plus zmęczenie i padający deszcz z lekkim śniegiem) przekonuje wszystkich. Szybko na południe. Nagle z naprzeciwka ktoś biegnie – toż to Jacek Wieszaczewski! Jakoś urwał się z naszego tramwaju, był na mecie i podaje jej dokładne koordynaty. Skoro tam jest meta, postanawiamy ze Sławkiem potwierdzić jeszcze jeden PK od tyłu. Znajdujemy go łatwo, i biegniemy na metę. Jesteśmy ostatnimi kończącymi trasę. Dostajemy przykaz, by do bazy, przez miasteczko, iść dalej tramwajem- będzie bezpieczniej (zaczepni tubylcy).

Docieramy do niej bez przygód, ze zdziwieniem znajdując pod bazą patrol policji (bardzo bezpiecznie się poczułem widząc ich tu, zwłaszcza, że poprzedniego wieczoru pobito naszego uczestnika).

Sala pełna, niemal wszyscy śpią. Szybko do łazienki, krótka toaleta, przestawienie zegarka (zmiana czasu) i na karimatkę. Jest godzina druga.

Sławomir Juraszewski

Klubu Imprez na Orientację "Inochodziec" Lublin  
Adres: <http://ino.lublin.pttk.pl/forum/>



## Występy w pucharze w latach 1990 – 2006, niewielki wycinek tabeli

Nazwisko i imię	Miasto	90	91	92	93	94	95	96	97	98	99	00	01	02	03	04	05	06	SUM
FJUR W.	Toruń	6	6	5	7	6	7	7	7	6	8	6	5	6	7	6	6	8	105
TROCHA R.	Dzierżoniów	5	9	6	6	7	5	6	5	5	5	5	7	7	7	8	8	6	107
MARČZAK W.	Warszawa	7	8	6	7	6	7	7	7	2	7	8	6	6	5	7	5	5	106
SOCHA Z.	Gliwice	6	4	2	8	7	5	7	8	7	6	7	7	7	7	7	4	6	106
KROCHMAL A.	Warszawa	6	6	5	7	6	7	6	5	7	7	6	7	6	7	6	5	6	106
GRONAU T.	Warszawa	-	7	6	4	5	1	4	5	4	7	8	8	8	8	7	6	8	96
FUDRO E.	Police	5	9	4	8	6	5	5	7	5	5	5	4	5	5	5	5	6	94
LIGIENZA K.	Dzierżoniów	4	9	6	8	7	7	7	4	4	5	5	3	4	5	2	8	6	94
CEGLIŃSKI J.	Warszawa	-	-	1	2	7	7	7	3	8	6	7	8	8	6	7	6	8	91
PRZYCHODZEN A.	Warszawa	5	6	5	8	6	5	6	6	6	6	7	2	5	2	3	2	5	85
ZAJĄC D.	Radom	-	6	6	4	8	4	4	4	4	4	8	5	5	7	4	3	5	81
KACZMAREK J.	Piła	3	2	5	5	4	6	7	7	3	4	6	4	4	3	7	4	5	80
KALSZTEIN K.	Gdańsk	-	-	-	7	5	1	7	9	8	7	7	6	6	4	5	5		77
SIKORA R.	Katowice	-	-	1	1	4	3	6	9	5	7	6	6	6	7	7	4	4	77
TARNOWSKI Z.	Częstochowa	6	6	4	7	6	6	5	8	-	-	-	-	3	8	6	5	7	77
KRASUSKI M.	Warszawa	1	4	1	4	1	1	2	5	8	8	8	6	7	5	4	4	4	73
WYSOCKI A.	Zabrze	3	4	3	4	4	3	5	6	5	5	5	4	4	1	5	5	2	68
WIECZOREK P.	Warszawa	-	4	6	4	6	2	3	4	6	4	6	4	5	4	4	3	4	69
JANAS S.	Gliwice	-	-	-	-	5	7	7	6	5	2	2	4	7	7	6	4	6	68
KULAK	Gdańsk	4	3	5	7	4	4	1	3	6	5	5	4	6	2	4	2	3	68
TARNOWSKA E.	Częstochowa	-	-	-	-	7	7	8	5	7	3	2	3	7	5	6	6		66
HERMAN-IZYCKI L.	Warszawa	-	-	-	-	-	-	2	5	6	8	7	8	8	8	7	5		64
KACZYŃSKI J.	Gdańsk	-	-	-	-	5	8	9	6	4	7	7	5	1	4	1	2		59
PASZEK T.	Szczecin	-	-	-	-	-	-	-	3	8	8	8	8	5	6	5	5		56
PACEK M.	Gdańsk	-	-	-	-	-	-	-	4	4	5	7	7	7	8	7	8		57
KĘDZIOREK A.	Warszawa	5	9	4	8	6	3	2	3	-	5	2	-	3	3	2			55
HERCOG P.	Częstochowa	-	1	-	-	-	5	7	7	4	4	5	6	5	4	4	3		55
MAKIEŁA K.	Warszawa	-	-	-	-	-	1	6	7	5	8	5	5	3	2	7	7		56
PŁONKA K.	Toruń	-	-	-	-	-	6	6	5	4	5	2	1	5	6	5	2	8	55
TKACZ P.	Szczecin	-	-	-	-	-	-	-	2	3	8	8	6	7	7	6	4	1	52

## Zwycięstwa w Pucharze Polski w latach 1990 – 2006

Nazwisko i imię	Miasto	90	91	92	93	94	95	96	97	98	99	00	01	02	03	04	05	06	SUMA
TROCHA Roman	Dzierżoniów	1	2	1	2	1	0	1	0	1	1	2	2	2	1	2	3	4	26
KALSZTEIN Karol	Gdańsk	-	-	-	0	0	0	2	5	3	3	2	2	1	0	2	3		23
HERCOG Piotr	Częstochowa	-	-	-	-	-	0	3	3	1	1	1	2	1	1	2	2		17
KROCHMAL Andrzej	Warszawa	2	2	1	0	2	3	0	0	1	0	1	0	1	1	0	0	2	16
PACEK Marek	Gdańsk	-	-	-	-	-	-	-	0	1	0	0	3	1	2	4	6		17
KRASUSKI Marcin	Warszawa	0	0	0	1	0	1	0	0	2	1	3	1	1	3	0	1		14
KACZMAREK Janusz	Piła	0	0	1	1	2	2	2	2	0	0	0	2	0	0	1	0		13
LIPiNSKI Dariusz	Toruń	0	0	1	1	3	2	2	2	1	0	-	-	0	-	-	-		12
LIGIENZA Krzysztof	Dzierżoniów	0	1	1	3	1	0	0	0	0	1	0	0	0	0	0	0		7
CEGIELKA Jan	Warszawa	-	-	-	-	-	1	-	0	1	1	2	1	0	1	-	-		7
KĘDZIÓR Aleksander	Toruń	-	-	-	-	-	0	2	2	1	1	-	-	-	-	-	-		6
KĘDZIÓREK Andrzej	Warszawa	0	3	0	1	2	0	0	0	-	0	0	-	0	0	0	-		6
MARCZAK Włdotor	Warszawa	1	0	1	2	0	0	0	0	0	1	1	0	0	0	0	0	0	6
PRZYCHODZEN Andrzej	Warszawa	1	0	1	2	0	0	0	0	0	1	1	0	0	0	0	0	0	6
FIJÓR Waldemar	Toruń	1	1	0	0	0	2	0	0	0	0	0	0	0	0	1	0		5
GRONAU Tomasz	Warszawa	-	1	1	1	0	1	0	0	0	0	0	0	0	0	1	0	0	5
SOCHA Zbigniew	Gliwice	1	1	0	0	0	0	1	0	0	0	0	0	1	0	0	0	1	5
KACZYŃSKI Jakub	Gdańsk	-	-	-	-	-	-	0	0	1	3	0	0	0	0	0	0		4
ZAJĄC Dariusz	Radom	-	0	0	0	2	0	0	0	0	0	0	0	0	0	2	0	0	4
JANKOWSKI Tomasz	Gdańsk	-	-	-	-	-	-	-	0	0	0	0	1	1	1	1			4
BIELIŃSKI Wojciech	Gdańsk	-	-	-	-	-	-	0	0	1	2	0	-	-	-	-			3
TARNOWSKI Zbigniew	Częstochowa	0	1	0	0	1	0	0	1	-	-	-	-	0	0	0	0		3
TKACZ Przemysław	Szczecin	-	-	-	-	-	-	-	-	-	0	0	1	0	2	0			3
CEGLIŃSKI Janusz	Warszawa	-	-	0	0	0	0	0	0	1	0	0	0	0	1	0	0		2
FAFEREK Paweł	Koszalin	-	-	-	0	0	1	0	0	0	0	0	1	0	0	-	-		2
FUDRO Edward	Police	1	0	0	0	0	1	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0		2
KULA Krzysztof	Gdańsk	0	0	0	0	0	0	0	1	1	0	0	0	0	0	0	0		2
MULLER Tomasz	Grudziądz	1	0	1	0	0	0	0	0	-	-	-	-	-	-	-			2
ORLAŃSKI Jerzy	Warszawa	1	0	0	1	0	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-			2
SIKORA Ryszard	Katowice	-	-	0	0	0	0	1	0	0	0	0	0	1	0	0	0		2

SKOCZYŃSKI Adam	Piasek	1	0	1	0	0	-	0	0	-	0	0	-	0	0	-	0	-	2
STRZELCZYK Piotr	Sopot	-	-	-	-	-	-	-	-	0	0	1	1	0	-	-	-		2
WOJTYŁA Ryszard	Pszczyna	1	-	1	0	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-		2
WYSOCKI Andrzej	Zabrze	0	1	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	1	0	2
ZASEPA Jan	Bystrzyca Kl.	0	1	0	1	0	0	-	0	-	-	-	-	-	-	-	0	0	2
WOJCIECHOWSKI Jacek	Szczecin	1	0	-	0	0	0	0	0	0	0	0	-	0	-	0	-	0	1
BETCHER Ryszard	Gdańsk	-	-	-	-	-	-	-	0	1	0	0	-	-	-	-	-		1
GDULA Jacek	Wrocław	0	0	1	-	-	-	0	-	-	-	-	-	0	0	0	0	0	1
GÓRALSKI Janusz	Grudziądz	-	0	0	1	0	0	0	-	-	-	-	-	0	0	0	-		1
JANIK Wojciech	Pszczyna	0	1	0	0	0	-	0	-	-	-	-	-	-	-	-	0		1
KOWALSKI Tomasz	Grudziądz	0	-	1	0	0	0	0	-	-	-	-	-	-	-	-	-		1
MAKIEŁA Kazimierz	Warszawa	-	-	-	-	-	-	-	0	0	0	0	1	0	0	0	0		1
NITKA Szymon	Gdańsk	-	-	-	-	-	-	0	1	0	-	-	-	-	-	-	0	0	1
PŁONKA Krzysztof	Toruń	-	-	-	-	-	-	0	1	0	0	0	0	0	0	0	0	0	1
POPŁAWSKI Dariusz	Toruń	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	0	0	1	0	0	1
PORZEZIŃSKI Piotr	Gdańsk	-	-	-	-	-	-	-	0	0	0	1	0	0	-	-	0		1
ROŚCISZEWSKA-NARŁOCH Halina	Gliwice	-	-	-	-	-	-	-	0	0	0	0	1	0	0	0			1
ROŚCISZEWSKI Marcin	Gliwice	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	0	0	1	0	0		1
SZYMAŃSKI Andrzej	Poznań	-	-	0	0	0	1	0	0	0	-	-	-	-	-	-	-		1
SZYNDLARZ Ireneusz	Biała	-	-	-	-	-	-	0	0	0	0	1	-	0	0	-	0		1
SKOCZYPIEC Paweł	Koszalin	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	1	0	1
DROZDA Wojciech	Warszawa																	1	1

Tak skrupulatne wyniki występów i zwycięstw w Pucharze Polski przygotował i zestawiał

*Romek Trocha*